

Rola Internetu w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego

Dr Marcin Gryczka | Uniwersytet Szczeciński | gryczka@wneiz.pl

Abstrakt

Cel

Celem artykułu jest przeanalizowanie roli globalnej Sieci jako medium umożliwiającego nie tylko wymianę informacji, lecz również zamieszczanie własnych treści i wyrażanie poglądów na forum publicznym.

Metodologia

Na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych podczas konferencji oraz analizy porównawczej wybranych danych można stwierdzić, że sieci teleinformatyczne coraz wyraźniej wpływają na różne aspekty życia publicznego, w tym – na proces budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Ograniczenia badawcze/wnioski

Mimo pewnego ograniczenia, jakim była niewielka grupa ankietowanych osób, wyniki badań wskazują, że rosnąca dostępność Internetu oraz rozwijane kompetencje cyfrowe mogą i powinny przełożyć się na wzrost poziomu debaty publicznej (choć jak na razie głównym medium przekazu politycznego i społecznego w Polsce pozostaje telewizja). Co więcej, pełne i świadome uczestnictwo w nowoczesnych formach życia społeczno-kulturalnego będzie coraz trudniejsze bez rozwiniętych umiejętności cyfrowych, dlatego przeciwdziałanie wykluczeniu technologicznemu leży w interesie całego społeczeństwa. Środkiem do realizacji tego celu

powinny być przede wszystkim zakrojone na szeroką skalę działania edukacyjne, przy czym wśród ich głównych inicjatorów należy wymienić rodzinę, instytucje edukacyjne różnego szczebla oraz podmioty publiczne.

JEL: 033

| Wprowadzenie

Nowoczesne media elektroniczne, a zwłaszcza Internet, w istotny sposób wpłynęły na komunikację międzyludzką oraz procesy budowania różnorodnych i wielokierunkowych relacji o charakterze ekonomicznym, politycznym, kulturowym czy społecznym. Rozwój globalnej Sieci przyczynił się niewątpliwie do urzeczywistnienia koncepcji globalnej wioski (McLuhan 1962: 31), lecz jednocześnie pojawiło się wiele wątpliwości co do konsekwencji dynamicznego tworzenia powiązań *stricte* elektronicznych dla procesów społecznych zachodzących w świecie realnym. Jednymi z takich zjawisk towarzyszących rozwojowi Internetu są uwidaczniające się wśród internautów nowe schematy wyszukiwania, przetwarzania i przyswajania informacji, a z punktu widzenia światowej gospodarki – nowe modele biznesowe bazujące na globalnej Sieci (Levine et al. 2001). Wbrew przypuszczeniom, że ewentualne zmiany sposobu funkcjonowania naszych mózgów spowodowane korzystaniem z nowoczesnych mediów elektronicznych ujawnią się dopiero w perspektywie kilku, kilkunastu pokoleń, ostatnie badania pokazały, że proces ten zachodzi znacznie szybciej. Pojawienie się radykalnej innowacji w postaci Internetu spowodowało bowiem, że każdy człowiek na Ziemi może mieć dostęp do globalnego zasobu wiedzy i nowego środowiska intelektualnego. Oznacza to także, że przeciętny odbiorca przyswaja znacznie więcej tekstu niż w przeszłości, lecz jednocześnie ma coraz większe trudności z jego zrozumieniem. Co więcej, mózgi użytkowników Sieci przypominają coraz bardziej biologiczne odpowiedniki wyszukiwarki Google, w związku z czym płycizna myślenia staje się podstawowym stylem funkcjonowania w świecie (Carr 2010).

Jeśli zatem Internet w tak krótkim czasie wywołał tak wielkie przemiany cywilizacyjne, czy w jakikolwiek sposób może także wpłynąć na proces budowania społeczeństwa obywatelskiego? Czy globalna Sieć w jakiś wyjątkowy sposób przyczynia się do promowania postaw obywatelskich? Czy Internet może być nowoczesnym forum prowadzenia poważnej debaty publicznej, wymiany wartościowych opinii, informacji i wiedzy? Czy Internet stanie się „agorą” XXI wieku, czy raczej „śmietnikiem informacyjnym” zdominowanym przez sieciowe „trolle”? Celem niniejszego artykułu jest próba udzielenia odpowiedzi na te pytania, a podstawą do sformułowania ewentualnych wniosków jest dyskusja panelowa, jaka odbyła się podczas konferencji *Czas na rozwój. Człowiek i biznes w społeczeństwie obywatelskim*.

Internet a społeczeństwo obywatelskie – rozważania teoretyczne

Wydaje się, że współcześnie coraz szybciej kurczy się grono osób, które nie słyszałyby o Internecie – ogólnosiwiatowej sieci komputerowej, określanej również jako sieć sieci. W ujęciu technicznym Internet może być najprościej zdefiniowany jako wiele połączonych ze sobą urządzeń (komputerów, smartfonów, telefonów komórkowych itd.), między którymi dane cyfrowe są przenoszone za pośrednictwem istniejącej infrastruktury telekomunikacyjnej (zarówno stacjonarnej, jak i bezprzewodowej). Pamiętać jednak należy, że Internet to także sieć relacji między użytkownikami – szukającymi informacji i wiedzy, realizującymi swoje pasje, wykonującymi obowiązki zawodowe, ale również poszukującymi kontaktu z innymi ludźmi. W rezultacie globalna Sieć jest miejscem, w którym powstają i rozwijają się różnego rodzaju społeczności (zbiorowości użytkowników) o cechach niekiedy bliskich tym, jakimi powinno charakteryzować się społeczeństwo obywatelskie. Co więcej, to właśnie w Internecie zorganizowane grupy konsumentów (prosumentów – Toffler 1997: 406–439) mogą coraz częściej przeciwstawiać się potęgze instytucji finansowych czy korporacji transnarodowych, czego przykładem może być niedawny zbiorowy protest klientów wobec polityki kredytowej jednego z banków działających w Polsce (Ślusarski 2010: 30–32).

Mimo że w literaturze z dziedziny filozofii i socjologii można spotkać wiele definicji społeczeństwa obywatelskiego (przyjmuje się, że pojęcie to pojawiało się w różnym zakresie m.in. w pracach J. Locke’a, A. Smitha, J.J. Rousseau czy G.W.F. Hegla), na potrzeby artykułu przedstawione zostaną jedynie dwie z nich. Społeczeństwo obywatelskie to zatem przestrzeń między rodziną, państwem a rynkiem, w której działają oddolne organizacje społeczne. W tej przestrzeni obywatele prowadzą debatę, w efekcie której wypracowywane są rozwiązania społeczne dla dobra wspólnego. Aby społeczeństwo obywatelskie mogło wpływać na decyzje polityczne, musi posiadać wewnętrzne siły żywotne, własną strukturę, utkaną w sieć wzajemnych powiązań między ludźmi i grupami społecznymi (Osiatyński 2004). Z kolei w innym ujęciu społeczeństwo obywatelskie to ogół niepaństwowych instytucji, organizacji i stowarzyszeń cywilnych, działających w sferze publicznej, powstających oddolnie i charakteryzujących się na ogół dobrowolnym uczestnictwem ich członków (Wnuk-Lipiński 2005: 119).

Na tej podstawie można stwierdzić, że społeczeństwo obywatelskie powinno posiadać następujące cechy:

- 1) jego członkowie powinni mieć **świadomość potrzeb wspólnoty** i samodzielnie, bez impulsu ze strony władz państwowych, dążyć do ich zaspokojenia;
- 2) **zdolność do samoorganizacji**;
- 3) **pluralizm**, czyli akceptacja konfliktu między różnymi poglądami i reprezentującymi je ugrupowaniami;
- 4) **aktywność** członków społeczeństwa w życiu politycznym i społecznym (czego przejawem może być np. spontaniczne uczestnictwo w różnego rodzaju akcjach społecznych);

- 5) **dobrowolność** uczestnictwa we wspólnocie;
- 6) **krytycyzm**, czyli krytyczne podejście do rzeczywistości;
- 7) poczucie **współodpowiedzialności** za własne państwo i społeczność lokalną;
- 8) **innowacyjność**, czyli umiejętność tworzenia nowych idei, światopoglądów i opinii dzięki swobodnej wymianie myśli i nieskrępowanej komunikacji między jednostkami.

Należy jednak zauważyć, że przedstawione definicje i charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego są w wielu aspektach zbieżne z popularnymi w ostatnim czasie definicjami społeczeństwa sieciowego (informacyjnego). Podobnie jak w przypadku społeczeństwa obywatelskiego, istotą społeczeństwa sieciowego są rozbudowane relacje społeczne oraz możliwość swobodnego uczestnictwa jednostki (internauty) w różnych organizacjach, grupach społecznych, forach dyskusyjnych, serwisach społecznościowych itd. Oznacza to, że między społeczeństwem obywatelskim a sieciowym występuje szereg podobieństw, takich jak samoorganizacja, aktywność, dobrowolność czy innowacyjność, przy czym ta ostatnia cecha w dużej mierze wiąże się z tym, że u podstaw społeczeństwa informacyjnego leży rozwój nowoczesnych technologii komunikacyjnych i informatycznych sprzyjających nieskrępowanej wymianie idei, poglądów, informacji i wiedzy. Z drugiej jednak strony trudno jednoznacznie stwierdzić, czy procesowi budowania społeczeństwa sieciowego zawsze towarzyszą zmiany przekładające się na rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Nawiązując do pojęcia społeczeństwa informacyjnego, warto dodać, że F. Webster wyróżnia aż pięć kryteriów, na podstawie których można sformułować definicję takiego społeczeństwa (Webster 2006: 8–31):

- 1) **technologiczne**, ponieważ dla rozwoju społeczeństwa informacyjnego istotne znaczenie ma postęp technologiczny (zwłaszcza w dziedzinie technologii telekomunikacyjno-informatycznych), warunkujący techniczne możliwości przesyłania, gromadzenia i przetwarzania informacji;
- 2) **ekonomiczne**, gdyż rozwój gospodarczy w warunkach globalnej konkurencji zależy od dostępu do informacji oraz wiedzy;
- 3) **zawodowe**, co wynika z faktu, że w społeczeństwie sieciowym pojawiają się nowe możliwości rozwoju zawodowego (np. pracy na odległość czy e-learningu), ale z drugiej strony występuje większa presja na elastyczność oraz stałe podnoszenie kwalifikacji i zdobywanie nowych umiejętności;
- 4) **przestrzenne**, ponieważ relacje powstające w ramach sieci przenikają się wzajemnie i nie są niczym ograniczone, tj. niezmiernie trudno wyodrębnić spośród nich powiązania o zasięgu lokalnym, regionalnym, krajowym czy globalnym;
- 5) **kulturowe** – więzi międzyludzkie powstają coraz częściej w sferze wirtualnej, a dużą rolę kulturo- i opiniotwórczą pełnią nowoczesne media elektroniczne (Castells 2009: 21).

Jakkolwiek w kontekście społeczeństwa sieciowego podkreśla się często kwestie techniczne związane z dostępnością i transferem informacji, należy zaznaczyć, że społeczeństwo takie charakteryzuje się również wysoko rozwiniętym sektorem nowoczesnych usług (finansowych, telekomunikacyjnych, informatycznych i związanych z badaniami i rozwojem), rosnącym udziałem wysoko wykwalifikowanych pracowników i niskim poziomem analfabetyzmu funkcjonalnego (co oznacza powszechną umiejętność korzystania ze zdobyczy nauki i osiągnięć technologii). Co więcej, dzięki rozwojowi struktur sieciowych widoczny jest postępujący proces decentralizacji społeczeństwa (Kallinikos 2006: 101–110), a także renesans społeczności lokalnych i urozmaicenie życia społecznego.

Przedstawione definicje mogłyby zatem wskazywać, że społeczeństwo informacyjne jest w wielu aspektach zbliżone do nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego, a część różnic między nimi ma charakter pozorny. Po pierwsze, społeczeństwo informacyjne cechuje zdolność nawiązywania relacji o różnym zasięgu geograficznym, jednak mimo tego wiele inicjatyw pojawiających się w globalnej Sieci przekłada się na działania lokalne (Dicken 2011: 51–74). Przykładem może być chociażby wykorzystanie urządzeń mobilnych i portali społecznościowych jako narzędzi komunikacji podczas niedawnych protestów społecznych w niektórych krajach europejskich. Z bardziej pozytywnych przykładów można wymienić użytkowników forum internetowego skyscrapercity.com, którzy wymieniają się informacjami na temat realizowanych projektów architektonicznych, a ewentualne uwagi i postulaty zmian przedstawiają odpowiednim instytucjom lokalnym (efektem tych działań było powstanie Stowarzyszenia Estetycznego i Nowoczesnego Szczecina, sens.szczecin.pl).

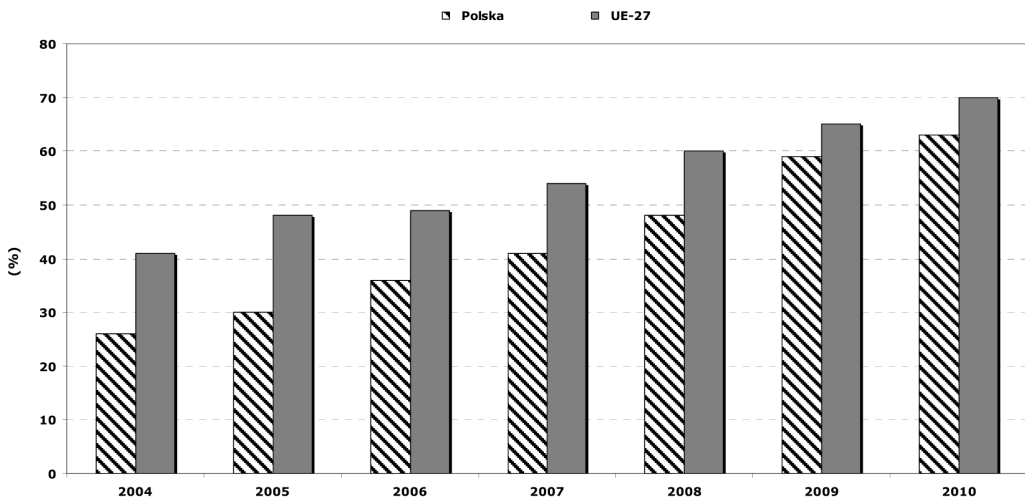
Inną różnicą między społeczeństwem informacyjnym a obywatelskim jest sposób nawiązywania relacji i ich trwałość. W przypadku społeczeństwa obywatelskiego są one nawiązywane bezpośrednio jako konsekwencja „fizycznego” udziału w danej wspólnotcie, a ze względu na dążenie do realizacji wspólnych celów mają raczej trwały charakter. Z kolei w społeczeństwie sieciowym jednostka jest określana jako węzeł sieci, co oznacza, że organizuje swoje życie prawie wyłącznie dzięki własnym wyborom interakcji z innymi jednostkami. W ten sposób za sprawą rozwoju nowoczesnych technologii w telekomunikacji powstaje sieć wzajemnych relacji, które mogą być krótkotrwałe i ulegać szybkiej reorientacji. Jednak mimo pozornej nietrwałości takich relacji internauci poszukują często głębszych i bardziej stabilnych kontaktów interpersonalnych, co oznacza, że relacje nawiązywane przez Internet mogą utrwać się poza rzeczywistością wirtualną (Castells 2001: 118–133).

Jeśli zatem Internet ma kluczowe znaczenie w procesie budowania społeczeństwa informacyjnego, można postawić tezę, że powinien także odgrywać ważną rolę w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Dostęp do Internetu i sieciowa aktywność jego użytkowników – przegląd wyników badań

W części badań poświęconych Internetowi i rozwojowi społeczeństwa sieciowego dużą wagę przykładano do kwestii zapewnienia dostępu do globalnej Sieci. Na poniższych rysunkach przedstawiono dwa spośród wielu wskaźników, które można uznać za wyznaczniki dostępności Sieci.

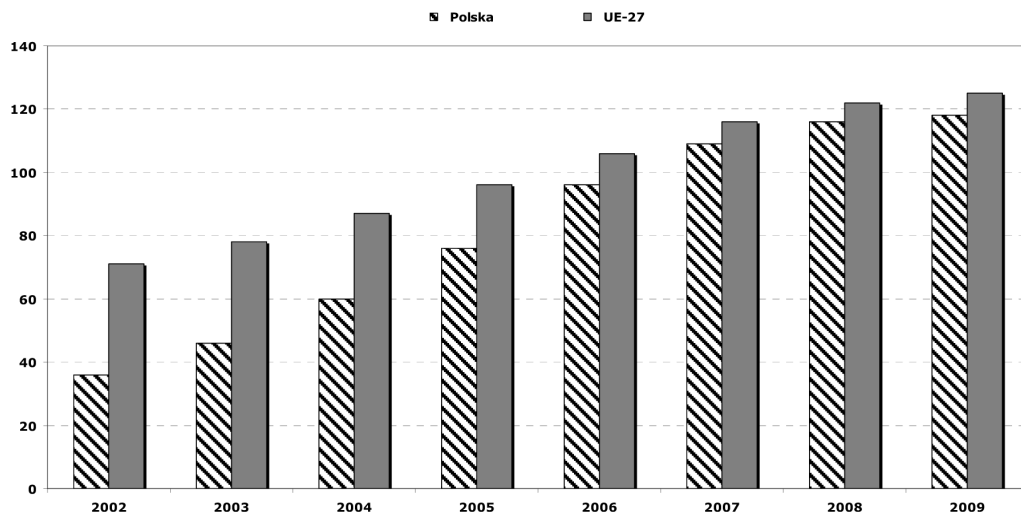
Rysunek 1 | Odsetek gospodarstw domowych z dostępem do Internetu w latach 2004–2010



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tsiir040&plugin=1> (9.12.2011).

Jeśli chodzi o procent gospodarstw domowych z dostępem do Internetu, to na tle średniej dla Unii Europejskiej sytuacja Polski przedstawia się dość dobrze. Jak można zauważyć, analizując rysunek 1, od chwili przystąpienia Polski do UE odsetek gospodarstw domowych mających dostęp do globalnej Sieci zwiększył się prawie 2,5-krotnie, z 26% w 2004 r. do ponad 60% w 2010 r. Dla porównania, omawiany wskaźnik dla Unii Europejskiej zwiększył się o około 70%. Należy jednak zaznaczyć, że spośród wszystkich krajów członkowskich UE mniejsza niż w Polsce dostępność Internetu charakteryzuje aż 11 z nich, co oznacza, że nasz kraj znacząco nadrobił zaległości w tym zakresie od chwili przystąpienia do Unii Europejskiej.

Rysunek 2 | Liczba telefonów komórkowych na 100 mieszkańców w latach 2002–2009

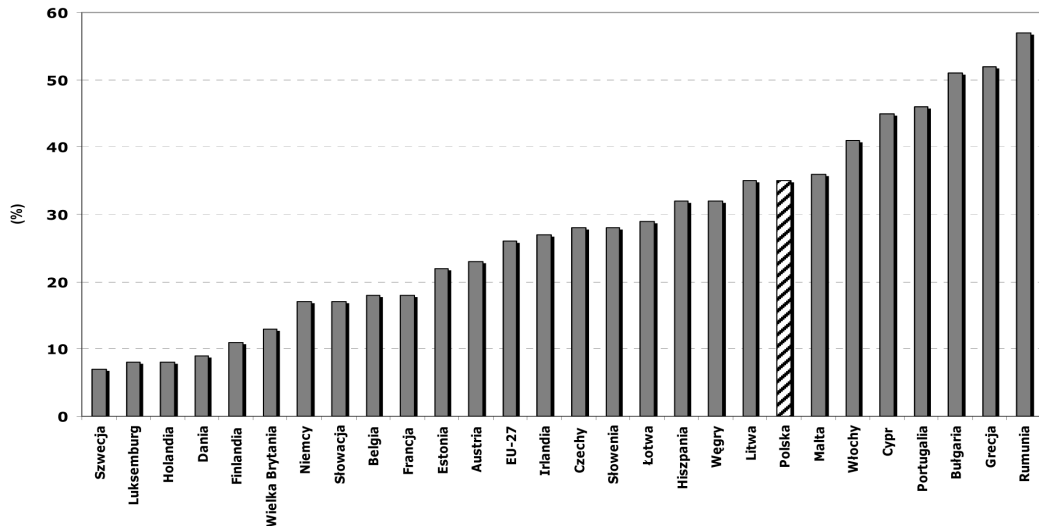


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tin00060&plugin=1> (9.12.2011).

Innym, dość często analizowanym wskaźnikiem informującym o rozwoju społeczeństwa sieciowego w kontekście dostępności urządzeń mobilnych jest liczba telefonów komórkowych (tj. subskrypcji obejmujących karty abonamentowe i pre-paid). Na rysunku 2 przedstawiono porównanie tych danych dla Polski i Unii Europejskiej w latach 2002–2009, na podstawie którego można wysnuć wniosek, że także pod tym względem nasz kraj dogania wysoko rozwinięte kraje europejskie. W badanym okresie liczba subskrypcji telefonii komórkowej wzrosła w naszym kraju 2,5-krotnie, natomiast średnia dla UE wzrosła jedynie o 60%, co oznacza, że Polska zbliżyła się pod tym względem do średniej unijnej. Analogicznie do przypadku poprzedniego wskaźnika, wynik gorszy od Polski odnotowało aż 9 krajów członkowskich UE, wśród nich tak rozwinięte jak Belgia, Francja i Austria.

Mimo że przedstawione dwa wskaźniki nie odzwierciedlają w pełni stanu infrastruktury sieciowej w Polsce na tle Unii Europejskiej, można przyjąć, że pod tym względem nasz kraj odnotował znaczące postępy. Oczywiście należy pamiętać, że zaprezentowane mają charakter uśredniony i w wielu krajach (w tym także w Polsce) kamuflują pewne niekorzystne zjawiska, takie jak dysproporcje w dostępie do Internetu między regionami wiejskimi a aglomeracjami (zjawisko to określane jest w literaturze mianem *digital divide* – Castells 2001: 247–274, James 2003, Gryczka 2008: 82–91).

Rysunek 3 | Odsetek osób w wieku 16–74 lata, które w 2010 r. nigdy nie korzystały z Internetu



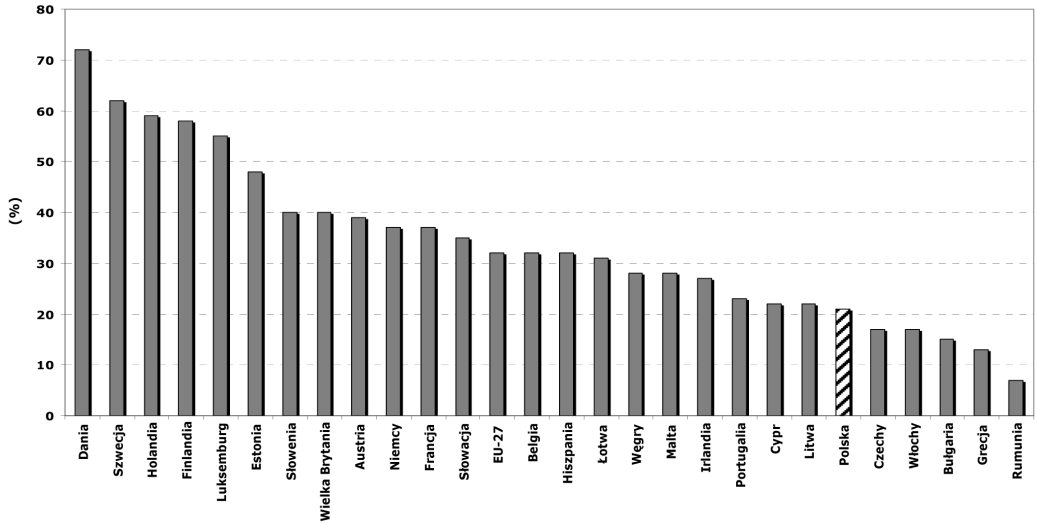
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tin00093&plugin=1> (9.12.2011).

Wydaje się jednak, że w kontekście przedstawionych wcześniej rozważań dotyczących warunków sprzyjających budowaniu społeczeństwa obywatelskiego znacznie ważniejszymi kwestiami od samej dostępności Sieci są chęci, umiejętności i sposoby jej wykorzystania. Na podstawie rysunku 3, na którym zaprezentowano odsetek osób w wieku powyżej 16 lat niekorzystających z Internetu, można zauważyć, że Polska znacząco odbiega *in minus* od czołówki europejskiej (zwłaszcza od krajów skandynawskich, które często podaje się jako wzór społeczeństwa obywatelskiego). Trzeba jednak dodać, że na przestrzeni ostatnich 6 lat odsetek ten spadł w Polsce prawie dwukrotnie, z 58% w 2005 r. do 35% w 2010 r., chociaż i tak jest o prawie 10 punktów procentowych wyższy od średniej unijnej.

Częściowe wyjaśnienie tego zjawiska można znaleźć w wynikach badań opublikowanych w raporcie *World Internet Project. Polska 2011* (Agora, 2011). Mimo że ponad 80% respondentów przyznaje, że ma dostęp do Internetu w domu, główne powody niekorzystania z niego to brak zainteresowania tym medium (54% wskazań) oraz brak umiejętności (15%). Paradoksalnie, często podawane jako powód wykluczenia cyfrowego wysoki koszt dostępu do Sieci oraz brak czasu nie mają większego znaczenia (w obu przypadkach jedynie 4% osób wskazało te przyczyny). W porównaniu z badaniami przeprowadzonymi w 2010 r. niepokojący w kontekście budowania społeczeństwa cyfrowego w Polsce jest wzrost odsetka osób deklarujących brak zainteresowania Internetem (z 51 do 54%). Co ważne, więcej niż w ubiegłym roku osób niekorzystających z Internetu nie zamierza rozpocząć jego użytkowania (89% w porównaniu z 81% w 2010 r.). Te wyniki są najlepszym dowodem na to, że coraz ważniejszą przyczyną wykluczenia cyfrowego w Polsce są tzw. czynniki miękkie, takie jak brak motywacji, a nie bariery infrastrukturalne.

Z drugiej strony, osoby starsze często korzystają z Internetu przy pomocy pośredników (dzieci lub wnuków), a po odkryciu nowych możliwości część z nich zaczyna dość intensywnie używać tego nowego medium (Bendyk 2010: 74–75).

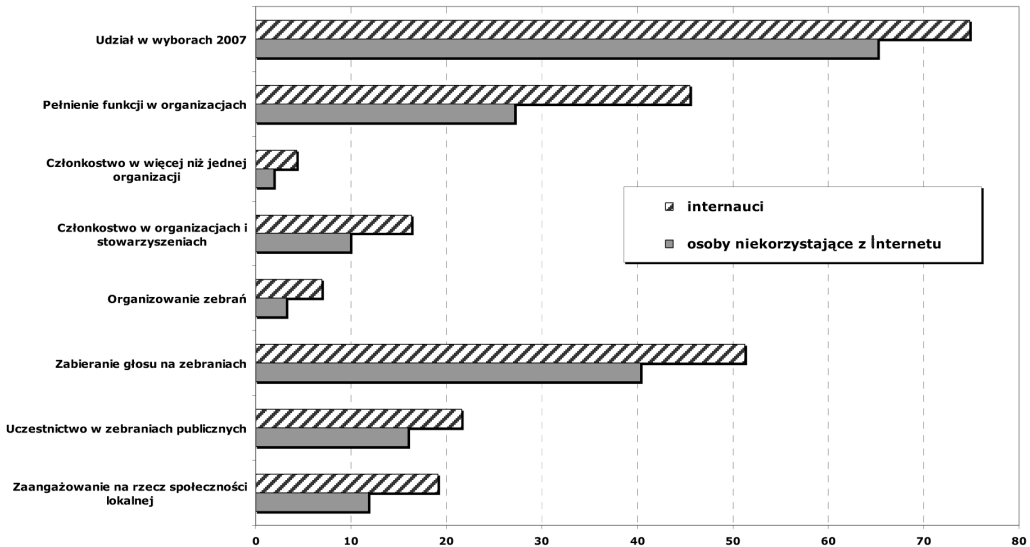
Rysunek 4 | Odsetek osób w wieku 16–74 lata, które w 2010 r. nawiązały za pośrednictwem Internetu interakcje z instytucjami publicznymi



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&ocode=tin00105&plugin=1> (9.12.2011).

Jeszcze bardziej niekorzystnie wygląda porównanie Polski z innymi krajami Unii Europejskiej, jeśli weźmie się pod uwagę jeden ze wskaźników wykorzystania Sieci, a mianowicie odsetek osób nawiązujących interakcje z instytucjami publicznymi (por. rysunek 4). W 2010 r. Polska została sklasyfikowana pod tym względem dopiero na 22. miejscu w UE, a wartość tego wskaźnika na poziomie nieco ponad 20% znacząco dobiega nie tylko od czołówki europejskiej (reprezentowanej przede wszystkim przez kraje skandynawskie), lecz również od średniej dla UE-27 wynoszącej ponad 30%. Co więcej, na przestrzeni ostatnich kilku lat wskaźnik ten zwiększył się w przypadku Polski zaledwie o kilka punktów procentowych, jednak należy pamiętać, że niekoniecznie może to wynikać z niechęci do nawiązywania tego rodzaju kontaktów poprzez Sieć, lecz jest to po części skutek zapóźnień we wdrażaniu w naszym kraju działań z zakresu e-administracji.

Rysunek 5 | Różnice między internautami a osobami niekorzystającymi z Internetu pod względem aktywności społecznej (procent osób w wieku powyżej 16 lat)



Źródło: *Diagnoza Społeczna 2009*: 302.

Jeżeli chodzi o rolę Internetu w procesie tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, to bardzo interesujące wnioski płyną z badań zaprezentowanych w raporcie *Diagnoza Społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, jednak ze względu na charakter niniejszej publikacji nie jest możliwe przedstawienie ich w bardziej szczegółowym zakresie. Na rysunku 5 zaprezentowano różnice między internautami a osobami niekorzystającymi z Internetu pod względem aktywności społecznej. Jak można zauważyć, we wszystkich uwzględnionych sytuacjach internauci wykazują większe zaangażowanie niż osoby niekorzystające z tego medium komunikacyjnego, co w szczególności widać w przypadku członkostwa w organizacjach, zabierania głosu na zebraniach, udziału w wyborach i zaangażowania na rzecz społeczności lokalnej. Należy jednak nadmienić, że na podstawie przedstawionych wyników badań trudno jednoznacznie stwierdzić, czy to dostęp do Internetu i umiejętność korzystania z niego spowodowały wzrost aktywności społecznej internautów, czy może internauci są grupą charakteryzującą się większą niż u ogółu populacji wrażliwością społeczną i chęcią uczestnictwa w życiu społecznym. Tak czy inaczej, większe zaangażowanie użytkowników Internetu na rzecz społeczności lokalnej potwierdzałyby wcześniej postawioną tezę, że rozwój społeczeństwa informacyjnego sprzyja nie tylko nawiązywaniu relacji ponadnarodowych, lecz może także przyczyniać się do intensyfikacji działań lokalnych, co charakteryzuje społeczeństwo obywatelskie (Sułek 2009: 265–270).

Na tym tle interesująco przedstawiają się wyniki badań ze wspomnianego raportu *World Internet Project* dotyczące zalet i wad Internetu w opinii osób niekorzystających z tego medium komunikacyjnego. Do niekwestionowanych zalet Sieci zaliczają oni szybki dostęp do informacji, łatwą komunikację ze światem/innymi ludźmi, możliwość dokonywania transakcji handlowych online

oraz możliwości poszukiwania rozrywki, chociaż aż 11% respondentów nie dostrzega w niej żadnych zalet.

Z kolei jako podstawowe wady Internetu uczestnicy badań wymieniają to, że pochłania czas (12%), stanowi zagrożenie dla dzieci ze względu na niemoralne treści (7%), jest drogi (7%), propaguje przemoc (7%), jest niebezpieczny i uzależniający (odpowiednio 6 i 4%). Wydaje się, że takie postrzeganie Internetu jest dość stereotypowe, a jego wizerunek, wyłaniający się z badań, wynika w dużej części z tego, w jaki sposób współczesne media (w tym sam Internet) przedstawiają globalną Sieć. W pogoni za sensacją i przyciągnięciem uwagi odbiorców przekazu elektronicznego Internet jest opisywany często jako swoista „ziemia niczyja”, na której rządzi przemoc, bezprawie, a nieświadomy użytkownik jest zewsząd narażony na różne niebezpieczeństwa. Takiego wizerunku Sieci nie potwierdzają sami ankietowani, ponieważ tylko niewielka część z nich ma negatywne doświadczenia związane z naruszeniem prywatności przez Internet (np. włamanie na konto internetowe, zamieszczenie obraźliwych komentarzy na temat danej osoby, zamieszczenie materiałów bez jej zgody).

W kontekście tego, czy Internet może przyczynić się do budowania społeczeństwa obywatelskiego, warto wspomnieć opinie ankietowanych na temat wykorzystania Sieci jako narzędzia kontroli i wyrażania opinii. Zdaniem większości z nich Sieć jest na ogół postrzegana jako bezpieczne miejsce do wyrażania opinii, jednak wskaźnik ten obniżył się w porównaniu z rokiem 2010 r. Wydaje się też zrozumiałe, że większe zaufanie do Internetu jako medium umożliwiającego wyrażanie swoich poglądów mają internauci niż osoby niekorzystające z Sieci. Co więcej, ankietowani deklarujący niekorzystanie z Sieci są bardziej nieufni, kwestionują poziom bezpieczeństwa przy zamieszczaniu swoich opinii oraz w większym stopniu niż internauci postulują konieczność kontroli Internetu.

Do pozytywnych zjawisk należy jednak zaliczyć fakt, że większość osób – zarówno korzystających, jak i niekorzystających z Internetu – twierdzi, że ludzie powinni zachowywać się tak samo przyzwoicie w Sieci jak w życiu codziennym. Aż 3/4 ankietowanych sądzi, że powinno się zabronić nieletnim odwiedzania niektórych stron, chociaż tylko niewielu z nich ma oprogramowanie zapewniające kontrolę rodzicielską. Ponadto, w opinii 2/3 anonimowość w Internecie powoduje bezkarność, a zatem obniża jakość sieciowej debaty publicznej.

Internet a społeczeństwo obywatelskie – wyniki badań i wnioski z dyskusji przeprowadzonej podczas konferencji *Czas na rozwój. Człowiek i biznes w społeczeństwie obywatelskim*

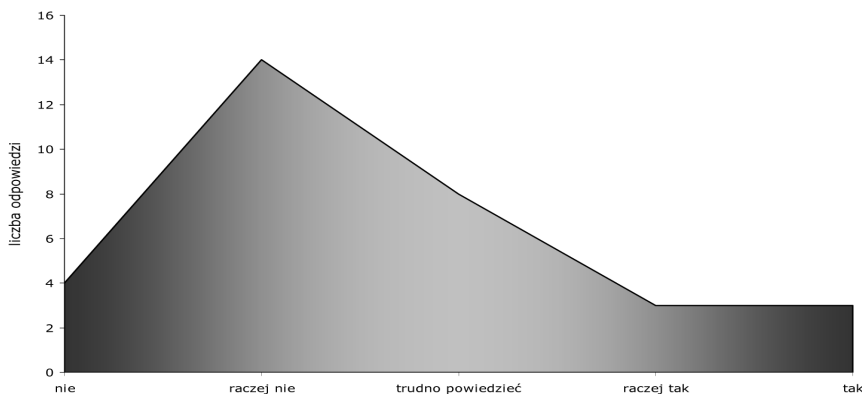
W panelu dyskusyjnym uczestniczyło 9 osób reprezentujących zarówno środowisko akademickie, jak i sferę biznesu, natomiast na pytania ankietowe dotyczące znaczenia Internetu w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego odpowiedziały 32 osoby uczestniczące w konferencji.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w większości są to osoby aktywnie korzystające z Internetu, ponieważ na pytanie o częstotliwość używania tego medium komunikacji aż 94% udzieliło odpowiedzi „kilka razy dziennie” lub „codziennie”.

Ze względu na to, że temat panelu wzbudził duże zainteresowanie, w trakcie dyskusji poruszono wiele interesujących kwestii. Najważniejsze spostrzeżenia uczestników panelu dotyczące tego, w jaki sposób Internet może przyczynić się do budowania społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, można podsumować następująco:

1. Kwestią, która dość często przewijała się w wypowiedziach uczestników panelu, był brak odpowiedzialności za opinie publikowane w Sieci, często tylko pozorne poczucie anonimowości uczestników sieciowych „debat”, a w konsekwencji degradacja jakości dyskusji prowadzonych na otwartym (tj. dostępnym dla każdego) forum internetowym. Co więcej, spostrzeżenia uczestników dotyczące jakości wypowiedzi w Internecie uprawniają do sformułowania opinii, że wielu sieciowych dyskutantów chce jedynie „zaistnieć”, dowartościować się i zdobyć chwilową popularność, chociaż wskazano również pozytywne przykłady, gdy wymiana poglądów w Sieci przynosi pozytywne skutki dla budowania relacji w świecie rzeczywistym. Takimi miejscami w Internecie są niewątpliwie specjalistyczne fora internetowe lub fora, na których wypowiadają się jedynie zarejestrowani użytkownicy. Brak anonimowości na takich forach zwiększa zaufanie między dyskutantami, przyczynia się do publikowania bardziej wartościowych informacji i dzielenia się przydatną wiedzą, a także w oczywisty sposób przekłada się na poprawę jakości debaty internetowej.
2. Uczestnicy dyskusji podkreślali, że Internet to przede wszystkim narzędzie komunikacji, a poziom debaty publicznej prowadzonej za jego pośrednictwem zależy przede wszystkim od samych dyskutantów (ludzi). Do niewątpliwych zalet Internetu należy zaliczyć obniżanie barier wejścia ze swoim przekazem na forum globalne (publiczne), dzięki czemu mogą szybko upowszechniać się wartościowe idee, opinie i pomysły, przy czym ich realizacja wymaga już nawiązania kontaktów w świecie realnym (przykładem może być wykorzystanie mediów elektronicznych i urządzeń przenośnych w czasie ostatnich protestów w Europie i krajach arabskich).
3. Często poruszaną kwestią była powszechna edukacja w zakresie wykorzystania Internetu, jak również opinie, że cel ten jest równie ważny jak zapewnienie powszechnego dostępu do Sieci, które to działanie wydaje się priorytetowe z punktu widzenia polityki państwa. Wskazywano również, że proces edukacji internetowej powinien być realizowany na różnych szczeblach, a uczestniczyć w nim powinna szkoła, rodzina, państwo (poprzez stwarzanie możliwości korzystania z mediów elektronicznych w kontaktach z instytucjami publicznymi). Co więcej, media tradycyjne (np. telewizja) powinny budować pozytywny wizerunek mediów elektronicznych, pokazując pozytywne przykłady ich wykorzystania, a nie wyłącznie nagłaśniając zjawiska negatywne, takie jak piractwo internetowe, brak bezpieczeństwa transakcji online czy kradzieże tożsamości. Oczywiście nie chodzi o pomijanie milczeniem takich zjawisk, lecz o dążenie do ukazania Internetu jako osiągnięcia cywilizacyjnego w jak najbardziej obiektywny sposób.

Rysunek 6 | Internet to raczej „śmietnik informacyjny”, na którym trudno znaleźć ważne informacje i wartościową wiedzę (wyniki badań ankietowych)

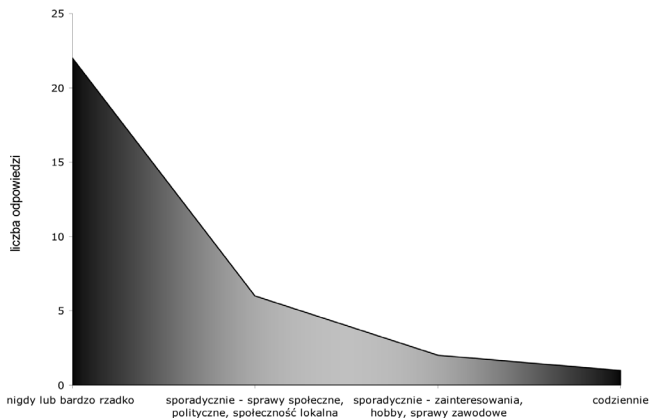


Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiety przeprowadzonej podczas konferencji *Czas na rozwój...*

- Uczestnicy dyskusji podkreślali, że edukacja internetowa powinna obejmować zarówno warstwę „nadawczą”, jak i „odbiorczą”. W pierwszym przypadku chodzi o przeciwdziałanie zaśmiecaniu Sieci mało istotnymi treściami, obniżaniu jakości tzw. contentu internetowego, manipulowaniu internautami przez podmioty działające w Internecie oraz przeładowaniu tego medium przekazami reklamowymi i promocyjnymi. Jakkolwiek postulaty te wydają się słuszne, to jednak w opinii moderatora dyskusji problematyczne będzie ich urzeczywistnienie. Internet stał się tak „pojemnym” medium, że trudno jednoznacznie ocenić, czy zamieszczone w nim treści, uznawane obecnie za mało istotne lub wręcz szkodliwe, nie staną się w przyszłości obiektem badań naukowych, na przykład z zakresu socjologii Internetu. Jak wskazuje część badaczy, Internet może zmienić się z jednej strony w „śmietnik danych”, z drugiej zaś może przekształcić się w „sieciową pamięć” naszej cywilizacji. Z kolei wśród osób ankietowanych podczas konferencji również przeważa pogląd, że w Internecie można znaleźć ważne informacje oraz przydatną wiedzę (por. rysunek 6).

Jeśli chodzi o sferę odbiorczą, to po raz kolejny wskazano na rolę edukacji w zakresie przydatnego społecznie wykorzystywania Internetu. Podkreślano zwłaszcza fakt, że umiejętności internetowe powinny być rozwijane w całym okresie edukacji, przy czym nie chodzi raczej o stronę techniczną (w tym aspekcie młode pokolenie ma często kwalifikacje wyższe niż starsze), lecz o wspieranie działań przekładających się na poprawę jakości debaty sieciowej i utrwalanie postaw obywatelskich.

Rysunek 7 | Czy uczestniczy Pani/Pan w wymianie opinii w Internecie? Jeśli tak, to jak często i w jakich kwestiach najczęściej się Pani/Pan wypowiada? (wyniki badań ankietowych)



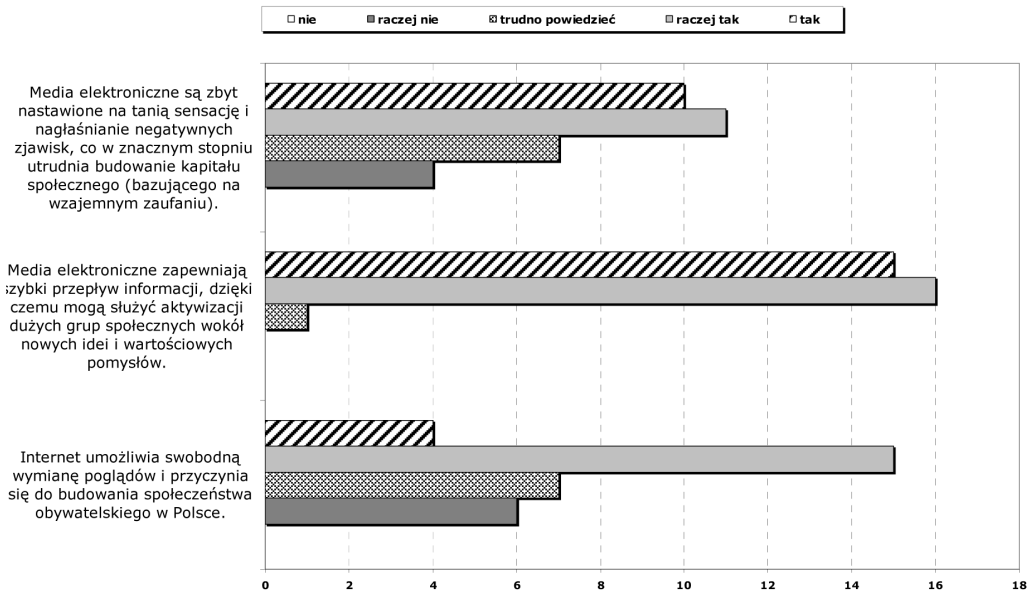
Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiety przeprowadzonej podczas konferencji *Czas na rozwój*.

5. W trakcie debaty zwrócono także uwagę na słabe wykorzystanie Internetu w trakcie kampanii wyborczych, a zwłaszcza nieumiejętność kontaktowania się polityków z elektoratem za pośrednictwem mediów elektronicznych. Można odnieść wrażenie, że Internet jest dla klasy politycznej medium mało ważnym, a zainteresowanie nim ogranicza się do okresu bezpośrednio poprzedzającego wybory. Zebrani zgodzili się z opinią, że media elektroniczne wykorzystane w odpowiedni (nienachalny) sposób mogą w istotny sposób pomóc w budowaniu partnerskich relacji między wyborcami a ich przedstawicielami, chociaż wspomniano również o tym, że być może w niedalekiej przyszłości wiele decyzji politycznych będzie podejmowanych za pośrednictwem Sieci (na przykład powszechne referenda internetowe).

Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych podczas konferencji *Czas na rozwój* w dużym stopniu pokrywają się ze spostrzeżeniami przedstawionymi podczas dyskusji panelowej, jednak ze względu na niewielką próbkę (32 ankiety) w niniejszym omówieniu pominięte zostaną te pytania, w których przypadku odpowiedzi nie były jednoznaczne.

I tak, większość ankietowanych określiła się raczej jako odbiorcy przekazu internetowego, a jedynie kilka osób przyznało, że uczestniczy w wymianie opinii w Internecie jako „twórca” treści – aż 22 osoby spośród ankietowanych stwierdziły, że nigdy lub bardzo rzadko wypowiada się w Internecie, a zaledwie 9 zabiera głos w sprawach społecznych, dotyczących środowiska lokalnego, zainteresowań i spraw zawodowych (por. rysunek 7). Jakkolwiek trudno ustalić przyczyny tego stanu rzeczy, można przypuszczać, że czynnikiem zniechęcającym do takiej aktywności może być dla wielu osób poziom merytoryczny dyskusji prowadzonych na forach internetowych i portalach społecznościowych. Potwierdzają to pośrednio wyniki uzyskane w przypadku stwierdzenia „Internet pozwala na swobodę wypowiedzi, która ze względu na pozorną anonimowość autora zbyt często prowadzi do naruszania dóbr innych osób”, gdyż aż 3/4 ankietowanych udzieliło na nie odpowiedzi twierdzącej.

Rysunek 8 | Wyniki badań dla wybranych pytań zawartych w ankiecie



Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiety przeprowadzonej podczas konferencji *Czas na rozwój...*

Mimo pewnego braku zaufania do Internetu ze strony ankietowanych, który wynika zapewne ze świadomości mocnych i słabych stron tego medium komunikacyjnego, z wyników ankiety przebija kilka jednoznacznych wniosków (por. rysunek 8). Po pierwsze, uczestnicy ankiety bardzo krytycznie ocenili media elektroniczne pod kątem realizowanej przez nie misji (aż 2/3 ankietowanych zgodziło się, że nastawione są one przede wszystkim na pogoń za tanią sensacją i nagłaśnianie negatywnych zjawisk, co utrudnia budowanie kapitału społecznego leżącego u podstaw społeczeństwa obywatelskiego). Po drugie, uczestnicy badań byli prawie jednomyślni co do tego, że media elektroniczne zapewniają szybki przepływ informacji, co może przyczyniać się do aktywizowania większych grup społecznych wokół nowych idei i pomysłów. I wreszcie, po trzecie, ponad połowa ankietowanych zgodziła się ze stwierdzeniem, że Internet umożliwia swobodną wymianę poglądów i przyczynia się do budowania społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Zakończenie

Internet jest nowoczesnym medium komunikacyjnym, które pozwala zmniejszać dystans geograficzny czy kulturowy, lecz nie stanowi lekarstwa na wszystkie bolączki współczesnego społeczeństwa postindustrialnego. Tym, co wielokrotnie było wymieniane podczas dyskusji panelowej, a także coraz częściej jest akcentowane przez badaczy nowych mediów, jest konieczność upowszechniania wiedzy na temat efektywnego korzystania z globalnej Sieci. Oznacza to, że oprócz zapewnienia powszechnego dostępu do Internetu i walki z wykluczeniem cyfrowym obywatele powinni umieć jak najszlachetniej korzystać z Sieci w życiu prywatnym i za-

wodowym, co muszą promować różne podmioty – szkoły, uczelnie, instytucje publiczne, firmy, a przede wszystkim rodzina (wsparcie tej ostatniej jest szczególnie ważne w przeciwdziałaniu wykluczeniu osób starszych).

Niewątpliwie niepokojącym zjawiskiem, o którym wspominali dyskutanci, jest niedostateczne wykorzystanie Internetu jako przestrzeni dla twórczej ekspresji. Jak pokazują badania *World Internet Project*, a także ankieta przeprowadzona podczas konferencji, z różnych względów Sieć jest traktowana raczej jako repozytorium informacji i wiedzy, natomiast niewiele osób z naszego kraju bierze udział w tworzeniu treści w niej zamieszczanych. Być może sposoby korzystania z Internetu zależą od lokalnych norm i praktyk kulturowych, a mała aktywność Polaków w porównaniu z internautami z krajów wysoko rozwiniętych jest potwierdzeniem tezy o małej kreatywności polskiego społeczeństwa, którą polski system edukacji dość skutecznie niszczy.

Mimo że dane wskazują na to, że nie jesteśmy społeczeństwem mającym sobie wiele do powiedzenia w Sieci, coraz większa dostępność Internetu oraz rosnące kompetencje cyfrowe powinny przełożyć się w końcu na wzrost poziomu debaty publicznej (choć jak na razie głównym medium przekazu politycznego i społecznego pozostaje telewizja). Ponieważ pełne uczestniczenie w tradycyjnych formach życia społeczno-kulturalnego będzie coraz trudniejsze bez kompetencji cyfrowych, przeciwdziałanie cyfrowemu wykluczeniu (zwłaszcza poprzez prowadzone na wielu płaszczyznach działania edukacyjne) leży w interesie całego społeczeństwa. Inaczej mówiąc, zmniejszanie cyfrowego wykluczenia powinno przełożyć się na rozwój „usieciowionego” społeczeństwa obywatelskiego.

B i b l i o g r a f i a

Agora SA i Grupa TP (2011) *World Internet Project. Polska 2011*. Warszawa: Agora SA i Grupa TP.

Bell D. (1973) *The Coming of Post-Industrial Society: A Venture in Social Forecasting*. New York: Basic Books.

Bendyk E. (2010) Cyfra podzieleni. *Polityka*, 27 listopada 2010.

Carr N.G. (2010) *The Shallows. What the Internet is Doing to Our Brains*. New York-London: W.W. Norton & Company.

Castells M. (2001) *The Internet Galaxy. Reflections on the Internet, Business, and Society*. New York: Oxford University Press.

Castells M. (2009) Sieć nasza powszednia. *Gazeta Wyborcza*, 13-14 czerwca 2009.

Czapiński J., Panek T. (red.) *Diagnoza Społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.

Dicken P. (2011) *Global Shift: Mapping the Changing Contours of the World Economy*. London: Sage Publications.

Gryczka M. (2008) Intra-EU digital divide and its implications for the Lisbon strategy implementation process. W: Żołądkiewicz K., Michałowski T. (red.), *Meeting Global Challenges*, No. 25. Working Papers. Sopot: Institute of International Business, University of Gdansk.

James J. (2003) *Bridging the Global Digital Divide*. Cheltenham-Northampton: Edward Elgar Publishing.

Kallinikos J. (2006) *The Consequences of Information. Institutional Implications of Technological Change*. Cheltenham-Northampton: Edward Elgar Publishing.

Levine R., Locke Ch., Searls D., Weinberger D. (2001) *The Cluetrain Manifesto: The End of Business as Usual*. New York: Basic Books.

McLuhan M. (1962) *The Gutenberg Galaxy*. Toronto: University of Toronto Press.

Osiatyński W. (2004) *Rzeczpospolita obywateli*. Warszawa: Rosner & Wspólnicy.

Panek T. (red.) *Diagnoza Społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.

Sulek A. (2009) Doświadczenie i kompetencje obywatelskie Polaków. W: Czapiński J., Ślusarski P. (2010) W służbnej sprawie. *Przeгляд*, 12 września 2010.

Toffler A. (1997) *Trzecia fala*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Webster F. (2006) *Theories of the Information Society*. New York: Routledge.

Wnuk-Lipiński E. (2005) *Socjologia życia publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.